

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

Warunki przedpłaty

kwartalnie 3 złote

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji:
Biała-Podl., ul. Krzywa L. 31.
otwarte codziennie od 10 — 3 po poł.

Filja Redakcji i Administracji:
Siedlce, ul. Sienkiewicza L. 41
(lokal Zw. Lud. Nar.)
otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki
od godz. 11 — 3 po poł.

Ceny ogłoszeń:

Strona $\frac{1}{2}$ 80 zł., $\frac{1}{4}$ 40 zł., $\frac{1}{8}$ 20 zł.,
 $\frac{1}{16}$ 12 zł., $\frac{1}{32}$ 8 zł., $\frac{1}{64}$ 5 zł. Nekro-
logi i ogłoszenia wśród lub przed
tekstem o 100% drożej. Drobne po
10 groszy za wyraz.

Z powodu Zjazdu Katolickiego w Warszawie.

(Dokończenie.)

Jednostka, świadoma swych przekonań, czerpiąca swe zasady z silnej wiary, miłująca Ojczyznę, nie da łatwo sobą pokierować, bo jej światopogląd opiera się na granitowej podstawie, której nic zachwiać nie jest w stanie. To też większość rodzin naszych, hołdując życiowemu oportunistomowi, nie zdaje sobie dokładnie sprawy z niebezpieczeństwa wprowadzenia ślubów cywilnych, które na Zjeździe Katolickim J. E. Kard. Kakowski wyraźnie nazwał kankubinatem. Już sama możliwość rozwoju przy przesubtelnionej wrażliwości społecznej i silnie rozwiniętej zmysłowości, musi z konieczności pchać do rozwodów.

Kiedy we Francji przed laty wprowadzano rozwody, a statystyka wykazała szalony procent zmniejszania się urodzin, neomaltuzjanizm zaś zaczął święcić tryumfy, uczciwsi deputowani, nie stojąc nawet na stanowisku katolickim, wykazywali w parlamencie szkodliwość tej inowacji, właśnie w interesie narodu francuskiego i rozwoju rasy ludzkiej. Liberalizm etyczny w imię egoizmu i umysłowej natury ludzkiej musi sprowadzić konsekwencje w rodzinie, obniżając jej poziom, rozbijając jej spójność — a przez to demoralizując społeczeństwo i naród.

To też Zjazd katolicki lwią część pracy poświęcił sprawie sanacji rodziny chrześcijańskiej i nierozzerwalności węzła małżeńskiego, uchwalając na plenum rezolucję:

„1-szy Ogólno-Polski Zjazd Katolicki protestuje jak najenergiczniej przeciwko zakusom wprowadzenia ślubów cywilnych, czy to obowiązkowych, czy fakultatywnych i rozwodów. Państwo ma prawo i obowiązek określania czysto cywilnych skutków małżeństwa w sposób zgodny ze sprawiedliwością i prawem naturalnym“.

„1 szy Ogólno-Polski Zjazd Katolicki w Warszawie wzywa wszystkie stowarzyszenia oświatowe jak najenergiczniej do akcji w sprawie uświado-

mienia społeczeństwa katolickiego o nierozzerwalności małżeństwa“.

Potwierdzeniem tych rezolucyj była olbrzymia manifestacja katolicka w stolicy w dn. 29 sierpnia, która ogromem swoim i liczbą organizacyj olśniła tych nawet, którzy mieli różne pod tym względem zdania. To też bardzo trafnie i silnie pisze o tem Wł. Buchner w „Musze“:

„Patrz Polsko! Jakaż siła to, jaka potęga,
Płyną masy, jak wielka, nieskończona wstęga,
Płyną, płyną i płyną i w dal ku Niebiosom
Olbrzymi, niewstyżany głos chóralski niosą,
Głos, niczem grom huczący: Boże cos na Niebie,
Słuchaj zaklęcia Polski. W szczęściu czy

w potrzebie,
Radośni, czy przybici, w dniach chwały czy kary,
Przy sztandarze wytrwamy Katolickiej Wiary“.

Był to głos całej Polski.
Lecz nie dosyć domagać się zabezpieczenia świętości węzła — trzeba nadto ten węzeł umacniać, uświęcać i uzdrawiać. I tu Zjazd Katolicki, po wszechstronnem omówieniu bolączek życia rodzinnego, w sekcji religijno-moralnej uchwała cały szereg rezolucyj, mających na celu tworzenie organizacji katolickich, jak „Liga Katolicka“, „Związek Matek chrześcijańskich“ i t. p.

Wierzmy, że wzmóżona akcja katolicka przyniesie wydatne owoce, rozpoczynając od podstaw życia społecznego i głęboko sięgając do źródeł samej choroby.

Tak. Bo jedynie katolicyzm ma moc odradzania społeczeństw i narodów, jedynie prawda Boża czerpana z nauki Tego, który sam powiedział o sobie, że jest „Drogą, Prawdą i Życiem“, jest w stanie w naród, zarażony psychoną powojenną, tchnąć nowe życie i zbudzić żywy, twórczy patriotyzm.

Bo powtórzmy ze Stanisławem Szczepanowskim:
„Polska była i jest narodem katolickim... Polska więc i nadal będzie katolicką, albo jej nie będzie“.

Ks. K. Piotrowski.

O duszę dziecka.

W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym poważna troska zasępnia czoło rodziców, których dzieci kształcą się w szkołach państwowych.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że w szkole, która winna być świątynią czystej wiedzy, nie zawsze ta wiedza podawana jest przez nauczyciela w świetle obiektywnej prawdy, że często przemycane bywają idee, nie zawsze pozostające w zgodzie z ideałami chrześcijańskimi i narodowymi, że t. zw. heureza, zamiast rozwijać umysł młodzieży w kierunku praktycznym i uczyć go syntetycznego ujmowania rzeczy, zachęca młodzież do próżniactwa, popisywania się pustą frazeologią, co w następstwie prowadzi do nieuctwa, blagi i tak rozwielniożnogo u nas dyletantyzmu.

Jak dom bez mocnego fundamentu nie przedstawia trwałej struktury, tak i wiedza bez gruntownych podstaw, będąca tylko pewną sumą wiadomości chaotycznych, nie może stanowić odpowiedniego podłoża do wyższych studjów, do prawdziwej nauki. Lecz te braki w nauczaniu, które przy odpowiedniej lekturze pozaszkolnej i przy troskliwości ze strony opieki domowej usunąć się jako tako dadzą, niczem są w porównaniu z tą trucizną moralną, jaka się wsącza w dusze dzieci na ławie szkolnej.

Wolno nauczycielowi należeć do tego czy innego obozu politycznego, wolno mieć dla siebie te czy inne przekonania, nie wolno mu natomiast odzywać się lekceważąco o tych ideałach, które są zaszczipiane dzieciom w domach katolickich.

Nie godzi się np. z przekąsem i pogardą mówić o przeszłości naszej, którą usiłuje się sprowadzić do pojęcia Polski szlacheckiej, zapominając o tem, że tej właśnie szlachcie, a nie komu innemu zawdzięczamy naszą kulturę wspaniałą, że nie kto inny, tylko ta szlachta przelewała swą krew ofiarną w walce z półksiężycem, nie godzi się pomijać milczeniem, do czego właśnie zdążają programy szkolne, naszej wspaniałej literatury i sztuki, która pod względem postępu wyprzedziła znacznie myśl zachodnio-europejską. Nie wolno np. nauczycielowi na lekcji w toku dyskusji, jak to niestety miało miejsce w pewnym mieście, mówić, że Chrystus właściwie mówiąc, to rabin żydowski. Jakże ideały w tych warunkach może wynosić młodzież ze szkoły, gdzie podobnych słucho wywodów?

Położenie pod tym względem pogarsza ta okoliczność, że akcja w tym kierunku idzie z góry.

Po przewrocie majowym na czele ministerstwa W. R. i O. P. stanął prof. Sujkowski, który swym poglądom na sprawy religijno-moralne dał niedwuznaczny wyraz w książce „Polska niepodległa“.

W książce tej znajduje się ustęp pod tytułem „Ruch odrodzeniowy“, w którym autor wylicza instytucje, powołane, jego zdaniem, do moralnego odrodzenia człowieka, jak np. Stowarzyszenie wolnomyślicieli polskich, polskie towarzystwo teozoficzne i wiele innych, mających charakter wybitnie masonski.

Spółceństwo powinno wystąpić do walki z tem groźnem niebezpieczeństwem, zdobyć się na czyn śmiały i rozumny, a w tym celu winno uzgodnić

D-r. Antonina z Myszyńskich-Ungauerowa.

Moja Stara. (Dusza ludu francuskiego).

(Ciąg dalszy.)

Ojciec Cornu był rachmistrzem państwowym drzewa spławianego na rzece Loarze, pod miasteczkiem Nevers.

Mała Irma wychowywała się za panowania Ludwika — Filipa, za którego Francja, zrujnowana w ośmnastym wieku wojną o niepodległość amerykańską, (co w skutkach sprowadziło rewolucję), zrujnowana raz drugi przez ciężary wojen napoleońskich, zaczynająca odzywać finansowo pod panowaniem Ludwika XVIII, zakwitła wreszcie bogactwem, o jakim dziś pojęcia nie mamy pod rządem republikańskim. „L'or roulait“, złoto płynęło szeroką falą we wszystkich klasach, opowiadała Irma.

Tak było również za drugiego cesarstwa, dopóki w r. 1870 Niemcy nie zrujnowali Francji, nie tylko pobiwszy ją na polu walki, zagarnawszy Alzację i Lotaryngję, ale — narzuciwszy jej rząd republikański zdradny i nieuczciwy, trwoniący wiecznie kapitały skarbu i monopolów narodowych na swoje wybory i na zbogacenie politycz-

nych partyj, podtrzymujących anarchję i wojnę z kościołem. Ogłoszone przez Niemców po wojnie dokumenty wykazały, że sławny mówca Gambetta był w bliskich stosunkach z Bismarkiem przez kochankę swą panią Leonie Leon i ściśle wypełniał rozkazy „żelaznego wilka“ germańskiej jedności w programach politycznych. W ten sposób rządził Francją, siejąc w duszy ludu francuskiego nienawiść religijną, aby jątrzyć niezgodą, uniemożliwić siłę i jedność narodową. Podtrzymywani złotem niemieckim następcy Gambetty zawsze stosowali z powodzeniem te same zasady, zagarnawszy monopol wykształcenia publicznego, aby już w szkole urabiać do niewolnictwa duszę dziecka, usuwając z programów wszystko, co daje wyższe ideały, co rozwija myśl wzorami wszechludzkich arcydzieł.

Naród francuski jest artystą z urodzenia we wszystkich kierunkach. Trudno w duszy jego stłumić, co tam bogato sam Bóg zasiał. Dlatego dotąd broni ducha, a nawet w ostatnich czasach podnosi swego sprzedajnego i niegodnego rządu. W czasach pokojowych jednak, oddany namiętnie pracy, pozostawia politykę łotrom i „niedojdrom“ wszystkich zawodów. W ten sposób wojna 1914 roku zaskoczyła Francję bezbrozną i pozbawioną wszelkiej wojskowej organizacji, w ten sposób puszczone na

i skoordynować swą akcję z uchwałami ostatniego zjazdu katolickiego celem wprowadzenia ich w życie.

Pracę w tym kierunku ułatwić może istnienie komitetów rodzicielskich, których zadaniem jest współdziałanie domu ze szkołą.

Otóż przed tymi komitetami otwiera się obszerne do działania pole. Należy w ramach tej instytucji roztoczyć nad młodzieżą troskliwą opiekę, mieć czujne na to oko, by młodzież nie była wciągana do żadnych stowarzyszeń, związków i organizacji, które pod niewinnym płaszczkiem samopomocy czy samokształcenia często mają za cel tępienie ideałów katolickich i narodowych.

Na okresowych zebraniach rodzicielskich rodzice mają obowiązek poruszać różne bolączki i niedomagania w życiu szkolnym, o których wiedzą. Często obawa, że poruszona kwestja może spowodować zemstę nauczyciela na ich dziecko, zamyka im usta. Lecz obawa przed dwójką czy też niepromowaniem piwinna ustąpić miejsca obawie o rzecz stokroć ważniejszą — o duszę dziecka. A wobec tak wielkiego problemu wszelkie względy i obawy muszą zamilknąć.

W tej sprawie głos decydujący mają rodzice. O ich postawę, o ich wytrwałe i rozumne stanowisko rozbić się muszą zakusy wrogów naszych czyhających na zgubę naszych dzieci.

Pamiętać należy, że jakie jest obecne młode pokolenie, takim będzie oblicze przyszłego społeczeństwa, od którego zależą w znacznej mierze losy naszego państwa.

Pedagog.

Błogosławieni

Błogosławieni, którzy w czasie gromów
Nie utracili równowagi ducha,
Którym na widok spustoszeń i złomów
Nie płynie z serca pieśń rozpaczny głucha;
Którzy wśród nocy nieprzebytych cierni
Nie tracą wiary w blask rannych promieni:
Błogosławieni!

—o—

Błogosławieni, albowiem ich męstwo
Wielkiego gmachu wrota im otworzy.
Gdzie razem z Chwałą króluje Zwycięstwo
Bez twardych kajdan, tak bez tych obroży,
Które na ziemi noszą upodleni...
Ten raj się tylko dla silnych zieleni:
Błogosławieni!

—o—

Błogosławieni, albowiem ich syny
Będą sprzątałi ich ziaren owoce;
I wśród zmartwychwstań porannej godziny
Gdy złote słońce blaskiem zamigoce,
W głos zawołają, duchem podniesieni,
Za ojców sprawę szczęście nam się pleni
Błogosławieni!

Jan Kasprowicz.

marne wszystkie owoce zwycięstwa i w dziesięć lat po wojnie mamy chleb prawie po trzy franki za funt i jemy koninę po cenach, po jakich wy w Polsce kupujecie bazyliki. Dobrze jest wiedzieć to wszystko, bo młode polskie pokolenia wyobrażają sobie, że im kto piękniej mówi, tem lepszy i mądrzejszy. Niestety, wymowa polityczna *wynajmuje* się za pieniądze, aby braci ogłupiać frazesami, zdradzając ich w rzeczywistości.

Nie dość być demokratą w języku, trzeba, zakasawszy rękawy, dowieść tego pracą dla dobra narodowego. Irma pierwsza, ostudziwszy moje zapęły rewolucyjne, zwykle wówczas w sercach Polaków chowanych w niewoli, dawała mi jasne poгляdy na historję współczesną swego kraju.

Rodzice Irmy nie zzbogacili się jednak, gdyż ojciec rodziny był pijakiem. Dziewczynka, kochająca nad życie dobrą matkę, widziała ją bitą, nieważną niewinnie i zwolna zanikły w jej sercu wszelkie uczucia dla ojca, co również było dla niej męczarnią. Matka wcześniej umarła. Mająca lat 12 sierota opuściła szkołę, zajęła się gospodarstwem, szyła po nocach, w dzień prowadziła rachunki drzewa ojca, ukrywając przed obcymi okropność swego położenia. Sypiała zimą i latem w słomnie na chlewku, żeby uniknąć wracającego późno, nieprzytomnego ojca.

Dopiero osierocona po raz drugi w 30 roku odzyskawszy swobodę, poszła pracować między ludzi, co po dwudziestu latach pozostawiło jej siedem tysięcy franków oszczędności, z którymi przyjechała w dziesiątym roku zarabiać na chleb do Paryża.

Nie chciała nigdy isc za mąż. „Bóg mi oszczędził najcięższej próby, nie znałam tyranji męża“... mówiła do mnie w starości.

Irma pracowała ciężko, wynajmując się na godziny do pomocy w gospodarstwie domowym.

Przez cały przeciąg naszej znajomości nie zauważyłam nigdy wady w mojej starej przyjaciółce. Zadziwiła mnie cnotami, dobrocią dla ludzi i zwierząt, praktyką ciągłą miłosierdzia.

Idąc na spoczynek, składała na krzyż ręce na piersi w radosnej nadzieji, że umrze w nocy. Nie przeznaczonem jej było przecież jeszcze umrzeć. Pewnego dnia odwiedziła ją bratanka, zaledwie o dziesięć lat od niej młodsza, zapraszając do siebie. Irma, szczęśliwa i spokojna w swoim pokoiku, przyjęła zaproszenie niechętnie, przeczuwając w tej nagłej troskliwości o swe zdrowie samolubne nadzieje swej krewnej.

Straciłyśmy się na 10 lat z oczu.

(Dokończenie nastąpi.)

Rozwojowcy, Kupcy, Rękodzielnic

Podlaskim działaczom oświatowym pod uwagę.

Parę tygodni temu nakładem Macierzy, jako wydawnictwo jubileuszowe, wyszła z druku książka p. t. „Polska Macierz Szkolna”, szkic historyczno-sprawozdawczy z 20-lecia działalności za czas od 1905 — 1925 r. Książkę napisał dyrektor P. M. S. p. Józef Stemler, bezsprzecznie jeden z najruchliwszych i najczynniejszych działaczy oświatowych w dzisiejszej Polsce.

Książka ta, ułożona i napisana na podstawie notat., protokołów i sprawozdań P. M. S. jest niewątpliwie cennym odzwierciedleniem naszych dążeń, działań oświatowych i zmagañ narodowych z czasów caratu rosyjskiego. Jest ona znakomitym dokumentem historycznym, do jakich ofiar było zdolne społeczeństwo w ciężkich chwilach ucisku narodowego i religijnego.

Przerzucając kartę za kartą tej książki i wczytując się w historję działalności P. M. S., dojszć musimy do wniosku, że w czasach niewoli i ucisku więcej byliśmy skorzy do ofiar i poświęceń, więcej w nas było zapału i pędu do pracy oświatowej. Aby nie być gołosłownymi, przytoczymy parę cyfr z tej książki, cyfr — wyłącznie dotyczących Podlasia.

I tak w r. 1907 istniały następujące Koła P. M. S. na Podlasiu:

w powiecie siedleckim: w Siedlcach, Zbuczynie, Suchożebrach, Wodyniach, Krześlinie i Mordach;
w powiecie sokołowskim: w Sokołowie, Sterdyni, Korczewie, Jakubikach, i Łużkach,

w pow. węgrowskim: w Węgrowie i Wierzbnie;
w pow. łukowskim: w Łukowie, Baczkowie i Kocku;

w pow. białskim: w Białej Podl., Rossoszu, Piszczacu, Huszczy, Terespolu, Dothobrodach, Łomazach, Sławatyczach, Tucznej i Worgulach;

w pow. konstantynowskim: w Konstantynowie, Hołowczycach, Janowie Podl., Łosicach, Górkach, Huszlewie, Hadynowie, Kornicy, Niemojkach, Ruskowie i Sarnakach;

w pow. włodawskim: we Włodawie, Parczewie, Uhrusku, Wisznicach, Opolu, Ostrowie, Brussie i Wereszczynie;

w pow. radzyńskim: w Radzynie, Drelowie, Międzyrzecu, Suchowoli, Gęsi, Komarówce i Rudzieńcu;

jeśli dodamy jeszcze powiat garwoliński, otrzymamy na Podlasiu 62 Koła. Dzieci w ochronach 192; książek w bibliotekach 11.064, czytelników 2.422 — cyfry, jak na prześladowane Podlasie, bardzo poważne.

W porównaniu z r. 1907 obecny stan Kół P. M. S. na Podlasiu przedstawia się b. ujemnie bo oto istnieją Koła: w Białej Podl., Janowie Podl., w Leśnej Podlaskiej, Radzynie, Międzyrzecu, Kąkolownicy i Pratulinie. Są to Koła, które w ostatnich latach wykazały dużą działalność i ruchliwość.

W pozostałych miastach i miasteczkach Podlasia, jak: Siedlce, Sokołów, Węgrów, Włodawa,

Parzew, Konstantynów, Wisznice, Wołyń — albo wcale nie ma Kół P. M. S. albo też małą przejawiają działalność. Chodzi tutaj zwłaszcza o Siedlce, które, mając tylu nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz innej inteligencji, nie mają dostatecznie zorganizowanego Koła P. M. S. Ale i pod tym względem otrzymaliśmy od p. starosty Koścłacza pomyślną wiadomość, gdyż obiecał Koło należycie zorganizować i zająć się energicznie akcją oświatową na terenie miasta i powiatu.

Oby za tym przykładem poszły i pozostałe miasta Podlasia, gdyż doprawdy wstyd wielki dla tych wszystkich działaczy społecznych i oświatowych na Podlasiu, którzy dużo pięknych słów mają na ustach, ale w życiu codziennym przy rzetelnej pracy społecznej i oświatowej ich trudno zobaczyć.

Twórzmy więc Koła P. M. S., zakładajmy czytelnie, otwierajmy Kursy wieczorowe dla analfabetów, twórzmy czwórki oświatowe, jednym słowem — weźmy się intensywnie i naprawdę do pracy około tępienia analfabetyzmu na naszym Podlasiu.

P. R.

II-gi Zjazd Powiatowy Straży Pożarnych w Siedlcach.

W dniu 12 bm. odbył się w Siedlcach II Okręgowy Zjazd Straży Pożarnych powiatu Siedleckiego. Na Zjazd przybyło 28 organizacji Straży z powiatu, z czego widać, że pod tym względem powiat siedlecki należy do jednych z najlepiej zorganizowanych.

Po raporcie, który przyjął p. starosta Koścłacz, Straże wysłuchały Mszy św., w czasie której około licznosciowe kazanie wygłosił ks. kan. Olędzki. Po Mszy św. odbyły się dekoracje krzyżami zasługi, z których złote krzyże otrzymali p. Kalinowski i p. Józwik z Miejskiej Straży Pożarnej w Siedlcach, która także dla innych 2 członków zdobyła 2 krzyże srebrne; pozatem rozdano kilkanaście żetonów za wystugę lat.

Od godz. 11 do 1-ej odbywały się zawody sportowe, jak: biegi, skoki w dal i w wyż, oraz inne ćwiczenia gimnastyczne.

Po południu od godz. 2 do 7-ej trwały ćwiczenia i zawody strażackie, do których stanęło 11 Straży z powiatu. Zawody obfitowały w bardzo ciekawe i efektowne momenty, wykazujące sprawność i zręczność poszczególnych Straży, które, rywalizując między sobą, zdobywały jedna za drugą dość poważne nagrody, przyznane przez Sąd konkursowy, do którego wchodził: p. starosta Koścłacz, insp. Z. Holewiński z Warszawy, naczelnik O. S. P. w Węgrowie — p. Jan Wangrat, nac. O. S. P. w Miedznej — p. Wł. Okulus i nac. O. S. P. w Terespolu n/B. — p. Rutkowski.

1-szą nagrodę zdobyła Drużyna pożarna szkoły rolniczej na Starej Wsi,
2-gą nagrodę — Straż Ochotnicza ze Skórcza
3 ciał „ — „ z Krzeska

i Rolnicy!

Przybywajcie wszyscy na ZJAZD GOSPODARCZO-SPOŁECZNY, który odbędzie się w Białej Podlaskiej dnia 26 września b. r. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele przy ul. Brzeskiej o g. 9 r.

4-tą nagrodę	—	Straż Ochotnicza	z Pruszyña
5-tą	"	"	z Opola
6-tą	"	"	z Siedlec
7-mą	"	"	z Niwisk.

Nagrody te były wcale poważne, bo składały się na nie: beczka na wodę, drabina Szczerbowskiego, 24 m. węża tłocznego, połączeni, prądowice, apteczka z kompletem lekarstw, pochodnia wahadłowa, pasy, bandaż, topory, bosaki, hełm dla dowódcy Oddziału, pochwy i t. p. — wszystkie zaś przedstawiały dla nagrodzonych nimi Straży pewną wartość realną, wzbudzając w pozostałych Strażach, nie biorących udziału w zawodach, pewnego rodzaju zazdrość. To też pewni jesteśmy, że przy przyszłych zawodach ilość Straży będzie o wiele większą.

Dodać jeszcze należy, że z okazji Zjazdu wydano ilustrowaną jednodniówkę p. t. „Alarm”, na której treść złożyły się fachowe artykuły pióra znanych siedleckich działaczy na polu pożarnictwa, sprawozdanie z działalności Okr. Zw. S. P. w Siedlcach, wykaz pożarów, wydanych zasiłków poszczególnym Strażom, szczegółowy wykaz Straży Poż. w powiecie siedleckim, oraz bliższe szczegóły i daty o niektórych Strażach. Całość jednodniówki przedstawia się sympatycznie.

W zakończeniu tego pobieżnego sprawozdania ze Zjazdu przyznać musimy, że, o ile się rozchodzi o sam cel Zjazdu i efekt tegoż to te zostały w zupełności osiągnięte.

Widz.

Wieści z kraju.

Ulgi podatkowe. Ministerstwo skarbu przedłużyło do dn. 30 września r. b. ulgowy termin pobierania kar za zwłokę w wysokości 2 procent od zaległości podatkowych. Zawiadomiło również wszystkie podległe urzędy skarbowe, że uchwalony przez Sejm 10-cio procentowy dodatek ma być ściągany od dnia 16 września r. b. Kto płaci wcześniej, wolny jest od tego dodatku.

Katastrofa lotnicza Na granicy polsko-sowieckiej, w pobliżu strażnicy Podswile, spadł sowiecki aeroplan na młody zagajnik. Wskutek wybuchu zbiornika benzyny, aparat i lotnicy spłonęli doszczętnie.

Wylazło sztydło z worka. Enpechowcy (N. P. Ch.) stanowczo mają pecha! Przed rokiem w lokalu posta Szapiela wybuchła bomba, którą przygotował redaktor ich „Walk i Ludu” za co dostał parę lat więzienia.

Przed paru zaś dniami, jak donoszą pisma warszawskie w mieszkaniu posta Ballina wykryto drukarnię komunistyczną i całą masę nielegalnych odezów, broszur i t. d. Rewizja zarządzona przez policję, dostarczyła tyle materiału, że trzeba go było odwozić samochodem ciężarowym do komisariatu. Aresztowano 10 osób. Śledztwo prowadzi prokurator Jasiński. Podobno prokurator ma wy-

stąpić z wnioskiem o wydanie kilku posłów z N. P. Ch. sądowi.

Oto czem się zajmują nietykalni posłowie, pyskaci obrońcy bolszewji, utrzymywani za nasze pieniądze.

Częściowa poprawa dla urzędników. Rada ministrów postanowiła uchylić poprzednie postanowienie z dnia 1 lipca b. r. wstrzymując awanse funkcjonariuszów państwowych, a także rozporządzenie Rady ministrów z dnia 26 maja b. r. zakazujące przyznawania wyższej grupy pracowników kontraktowych. Obie powyższe uchwały odnoszą się tylko do urzędów i instytucji, których reorganizacja została już przeprowadzona. Komunikat rządowy: komunikuje, że dokonana już w niektórych urzędach reorganizacja oprócz większej sprawności administracyjnej zapewnia również znaczne oszczędności dla skarbu państwa, co pozwala obecnie na dokonanie awansów wstrzymanych uprzednio ze względów oszczędnościowych. W związku z tem w ministerstwie skarbu rozważana jest zmiana dotychczasowych terminów wypłaty pensji urzędnikom państwowym, mianowicie nie 1-ego jak dotychczas lecz 16 ego każdego miesiąca. Ma to wpłynąć na lepszą technikę obrotu pieniężnego, który zawsze około 1 przechodzi pewnego rodzaju kryzys.

Wpływy z monopolu Państwowego. Dyrekcja monopolu państwowego wpłaciła do skarbu państwa 25 milionów zł., jako dochód za sierpień. Łączny dochód od początku r. b. wyniósł 167 milionów zł., t. j. pokrywa około 1/4 wydatków państwowych.

Pogłoski o amnestji. (masowe ułaskawienie). Wobec powtarzających się pogłosek o zamierzonej amnestji, dowiadujemy się, że sporządzane są obecnie listy tych, którzy odbyli już większą część kary, tych którzy przed 1923 r. brali udział w rozruchach, wreszcie tych, którzy popełnili przestępstwo podczas wojny. Listy te będą przedłożone Prezydentowi Rzplitej do jednostkowego ułaskawienia. Amnestja natomiast mogła by być uchwalona jedynie przez Izby ustawodawcze.

Ze świata.

Niemcy usiłują niedopuszczyć Polski do Rady Ligi. Skoro się okazało, że Polska ma najwięcej danych na uzyskanie miejsca powstałego w Lidze — Niemcy rozpoczęli gwałtowny atak na Polskę. Dzienniki niemieckie wynajdują różne przeszkody, które mają stanąć nam na zawadzie do uzyskania tego miejsca. Ostatnio dowodzą, że między Polską i Rumunją istnieje tajne porozumienie wojskowe, które godzi w pokój Europy. Czego to Niemiaszki nie wymyślą.

Sprawa Tangeru. Hiszpanja wystąpiła z żądaniem rozszerzenia swoich wpływów w mieście Tangerze w Marokko. Doprowadza to do zatargu dyplomatycznego z Francją i Anglią. Hiszpanja wy-

Kącik T-wa „Rozwój“.

Biuro

Oddziału Biało-Konstantynowskiego

T wa Rozwoju Życia Narodowego w Polsce mieści się w Białej Podlaskiej ul. Prosta 1. 2.

Baczność Rodacy!

Staraniem T-wa „Rozwój“ zamieszkał w Białej Podl. szklarz, p. Kozera, którego warsztat znajduje się na Nowym Rynku. Prosimy go popierać.

Równocześnie przypominamy paniom o obowiązku popierania krawca damskiego Meisnera, którego również sprowadził „Rozwój“. Pracownia mieści się przy ul. Sitnickiej, w domu Kamińskiego.

Dobra wiadomość.

Jak nas informują, znaczna część młodzieży zrozumiała nasz apel do niej i czyni zakupy wyłącznie w firmach polskich. Mamy nadzieję, że prąd ten ogarnie całą młodzież i szerokie warstwy społeczeństwa.

Ku rozwadze p. Kupcom i Spółdzielniom!

Jeżeli pragniecie uzyskać poparcie szerokich warstw społeczeństwa musicie trzymać się zasady:

„Polski towar, przez polskie ręce, do polskiego konsumenta“.

Musicie dążyć do zaopatrywania się w hurtowych składach polskich.

Pamiętajcie, że w Białej Podl. istnieją dwie firmy hurtowe polskie, mianowicie: Syndykat Podlaski i Centrala Spożywcza — w których należy czynić zakupy.

słała w tej sprawie notę, według ogólnego przekonania, odpowiedź Francji i Anglii nastąpi w dniach najbliższych, gdyż Hiszpanja usiłuje połączyć sprawę Tangeru ze sprawą stałego miejsca w Lidze Narodów.

Pogrom żydów w Paryżu. W jednej z kawiarni Paryża doszło do kłótni pomiędzy jakimś czechem, a żydem. Doszło do ogólnej bójki, która przeniosła się na ulice miasta w wyniku której pokaleczono kilkunastu żydów. Manifestanci udali się w dzielnicę żydowską, gdzie powybijali szyby i pobili żydów.

Niechby się tak u nas stało, byłby rejwach na cały świat i do biednej Polski przyjechałoby ze 4 Komisje międzynarodowe. A że to w Paryżu cicho sza! i nic się o tem nie mówi, ani nie pisze.

Kronika Podlaska.

Kalendarzyk.

19 września	— Januarjusza	— niedziela
20	— Eustachjusza	— poniedziałek
21	— Mateusza Ap.	— wtorek
22	— Tomasza B. M.	— środa
23	— Tekli P. M. Lina	— czwartek
24	— † N. M. P. od wyk. niew.	— piątek
25	— Bl. Ładysława z g.	— sobota

W niedzielę d. 12 b. m. odbył się w Siedlcach imponujący, diecezjalny Zjazd Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, zorganizowany przez generalnego sekretarza Stowarzyszenia ks. St. Ławickiego. Dokładne sprawozdanie ze Zjazdu, z braku miejsca zamieścimy w najbliższym numerze.

Bez opieki. Szłoma Milkowski lat 2 pozostawiony w domu

bez żadnej opieki spadł z okna II piętra i doznał silnego potłuczenia głowy; w stanie ciężkim odwieziono do szpitala miejscowego.

Samobójstwo mieszkańca miasta Siedlec. Wolański Aleksander lat 44 popełnił samobójstwo przez napicie się esencji octowej i przebiecia nożem żołądka, z powodu słabego zdrowia.

Kradzież. Z niezamkniętej stajni skradziono wałacha wartości 200 zł., na szkodę mieszkańca wsi Majdan gm. Lochów, Fr. Zacharowskiego.

W dniu 15 b. m. Siedlcach jak i Białej Podl. rozpoczął się rok szkolny w zakładach naukowych średnich, jak i w szkołach powszechnych. Rok szkolny rozpoczęto uroczystym nabożeństwem w kościołach.

W dniu 6 i 7 października b. r. odbędą się w Białej dwudniowe kursy P. M. S., które poprowadzi wybitny prof. uniwersytetu wileńskiego, Wincenty Lutostawski, na temat „Teorii Gospodarstwa Narodowego“. Mamy nadzieję, że kursy te cieszyć się będą nie mniejszą frekwencją słuchaczy, podobnie, jak poprzednie — które wzbudziły duże zainteresowanie tak ze strony nauczycielstwa, jakoteż i ze strony miejscowej inteligencji.

Poniżej podajemy program Kursów „Teorii gospodarstwa Narodowego“

I. Rozwój historyczny poglądu na świat.

II. Zasady polskiego poglądu na świat.

III. Ogólne warunki dobrobytu powszechnego.

IV. Źródła istotne bogactwa jednostek.

V. Polska teoria kapitału i narodów.

VI. Powołanie narodu polskiego w zakresie życia ekonomicznego.

Ze swej strony dodajemy, że nowy ten typ kursów społecznych jest dopełnieniem i uzupełnieniem tych, które się już u nas odbyły.

W dniu 4 b. m. odb. to się pierwsze powakacyjne zebranie członków Zarządu P. M. S. w Białej Podl. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia przez sekretarkę Koła p. A. Remiszewską przystąpiono do obrad i dyskusji nad różnymi projektami, po wyzerpaniu których, przystąpiono do podziału pracy między członkami Zarządu Koła, i tak: ogólne kierownictwo i reprezentację Koła P. M. S. objął p. Prezes L. Kaznowski, Sekretarjat — p. A. Remiszewska, Kasę, — p. Noyszewski, dochody niestałe — p. Olearczyk, kierownictwo Szkoły Rzemieślniczej p. Dyr. Nartowski, opiekę nad nią p. Inspektor L. Krupczak, kierownictwo Czytelni Koła P. M. S. w Białej Podl. — p. Dyr. Nartowski, oświatę pozaszkolną w powiecie oraz nadzór nad czytelniami — p. Insp. L. Krupczak, oświatę pozaszkolną w mieście Białej — p. A. Rybska.

Na tem obrady zakończono obiecując sobie w roku przyszłym przystąpić do budowy bursy gminnej przy pomocy i ofiarności miejscowego społeczeństwa.

Z Narodowej Organizacji Kobiet w Białej Podl.

W dniu 12 bm. odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie członkiń N. O. K. poprzedzone rano uroczystym nabożeństwem w parafialnym kościele św. Anny, odprawionem przez ks. Sidewicza.

Na zabranium tem p. Kokularówna delegatka N. O. K. na Zjazd Katolicki w Warszawie zdała b. dokładne i treściwe sprawozdanie z tego Zjazdu.

Drugie sprawozdanie z pobytu dzieci górnośląskich zdawała p. Brzezińska przyczem przeczytała listy, pisane przez dzieci ich rodziców tętnące pełną wdzięcznością dla N. O. K., a w szczególności dla p. Brzezińskiej i p. M. Kokularówny, poczem zebranie zakończono.

W dniu 13 bm. powrócili do Białej pułki 9 p. a. p. i 34 pp. z ćwiczeń polowych.

Czy wiecie, że...

— Z powodu zmiany decyzji ks. Biskupa Przeździeckiego proboszcz parafii św. Anny pozostaje nadal w Białej Podl., a wdzięczni robotnicy Wytwórni Samolotów i mieszkańcy przedmieścia Woli w dniu 7 września zanosili gorące modły dziękczynne u stup ołtarza.

— W dniu 15 b. r. gościła wycieczka przedstawicieli wyższych oficerów armji romuńskiej, zwiedzając Samoloty i Zamek. Wycieczkowiczów oprowadzali pp. St. de Rosenwerth i Dyrektor J. Czerwiński.

— Że w dniu 19 września odbędzie się „Wielka Zabawa“ w parku zamkowym na dochód P. M. S.

OBYWATELSKI TURNIEJ WSZECHBIALSKI.

Dwunasty tydzień pojedynku ofiar na bursę gimnazjalną Polskiej Macierzy Szkolnej.

Wacław Brzozowski wyzwany przez p. Ujmę składa 3 zł. i wyzywa Ks. Prob. Koczkodaję z Malowej Górv i Józefa Mazura z Błotkowa. Komentant Bolestaw Remiszewski wyzwany składa 2 zł. i wyzywa swą żonę.

Panna Stefanja Krycka wyzwana przez p. Michałkową składa 2 zł.

Urzędnik gospodarczy, poznańczyk, inteligentny, z rodziny ziemiańskiej, z fachowem wykształceniem i kilkuletnią praktyką w kraju i zagranicą, poszukuje posady od 1/10 b. r. Zgłoszenia: R. Napierała, dom. Raszewy, p. Żerków Wielkopolska.

2—1

zgubiono ligitymację nauczycielską, Nr. 1570 wydaną przez Kuratorjum Warszawskie na imię Józefa Banaszka.

3—1

Rolnik-fachowiec z 29-letnią praktyką poszukuje od zaraz lub od 1 paźdz. b. r. posady rządcy lub ekonomy. Poważne referencje i świadectwa z wzorowych gospodarstw. Żonaty — posiada nieliczną rodzinę. Łaskawe zgłoszenia: Woroblin, p. Janów Podlaski — Ignacy Sawczuk.

5—2

Listy do Redakcji

Do Szanownej Redakcji „Podlasiaka“

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w swem poczytnem piśmie następujących słów kilka:

W numerze 36 „Podlasiaka“ ukazała się wzmianka w sprawie mającej się dokonać temi czasy mojej tranzlokaty z Białej na inną parafję.

Cenię uznanie autora dla mej pracy pasterskiej i jego gorliwość o dobro religji, to jednak, muszę, jako ksiądz katolicki, zaznaczyć, iż wszelka najmniejsza nawet ingerencja osób niekompetentnych do kościelnych zarządzeń Władzy Duchownej jak również wszelkie szczegółowe wymiенianie na łamach tejsze prasy dobrych uczynków kapłana (są one bowiem świętym obowiązkiem jego) nie jest rzeczą wskazaną.

Proszę przyjąć ode mnie wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Ks. S.

Biała Podlaska 15 IX. 26 r.

Od p. senatora J. Błyskosza otrzymaliśmy list, który bez żadnych poprawek i zmian zamieszczamy, jak następuje:

Do Szanownej Redakcji „Podlasiaka“ w Białej Podlaskiej.

Na podstawie ustawy prasowej art. 19 proszę Szanowną Redakcję o sprostowanie w związku z artykułem d-ra Jana Kaczanowskiego umieszczonem w Nr. 28 „Podlasiaka“, a mianowicie: Nieprawdą jest, jakobym w czasie przemówienia Ministra Skarbu Klarnera w dniu 30 czerwca w Senacie, dotyczącem procentowego przeleczania ludności, miał określić resztę ludności poza rolnikami i przemysłowcami jako złodziei, rzucając okrzyk „a reszta złodzieje!“ Natomiast prawdą jest, zgodną z opinią całego Senatu i urzędującego wówczas Marszałka, że w formie ironji, wobec nadużywania hasła sanacji moralnej rzuciłem pod adresem przedstawiciela rządu zapytanie: to złodzieje?

Tyle w sprawie sprostowania.

Pana Kaczanowskiego za obrazę w prasie pociągam do odpowiedzialności sądowej.

Z poważaniem
Senator J. Błyskosz.

Ciechocinek, 5/IX 1926 roku.

Zarząd Kasy Oszczędności powiatu Bialskiego

podaje do publicznej wiadomości w myśl § 12 p. a i b. Statutu, że od dnia 1 września r. b. Kasa Oszczędności liczyć będzie odsetki od wkładów 12% w stosunku rocznym.

Podlaski Syndykat Rolniczy

Sp Akc

w Białej Podl., ul. Warszawska 5.

tel., dyrekcji 20	tel. składów 66
„ biura 61	„ sklepu na rynku . . . 3
„ sklepu 62	„ mieszk. dyr. 55

Sklepy: przy ul. Warszawskiej 5

i na Nowym Ryku

w Brześciu nad Bugiem, Włodawie i Międzyrzecu Podl.

POLECA

na dogodnych warunkach i po cenach umiarkowanych:

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE,
NAWOZY SZTUCZNE,

NASIONA I ZBOŻE,
ARTYKUŁY BUDOWLANE,

WĘGIEL I KOKS KOWALSKI,
BENZYNE, NAFTE, OLEJE I SMARY,

ZELAZO I ARTYKUŁY ŻELAZNE,
NACZYNNIA KUCHENNE I BLASZANE,

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

Dla Kółek Rolniczych specjalne ulgowe warunki.

SKŁADNICA

Związku Stowarzyszenia Młodzieży
Polsko-Katolickiej

Siedlce, ul. Florjańska 1.

POLECA :

wszelkiego rodzaju książki, świece kościelne,
kadzidła i dewocjonalja, jako to:

RÓŻAŃCE, KRZYŻE, KRZYŻYKI, FIGURY,
SZKAPLERZE, MEDALIKI, OBRAZKI i t. p.

KOMŻE, ALBY, STUŁY, KOLORATKI

oraz

WSZELKIE PRZYBORY KANCELARYJNE

i MATERJAŁY PIŚMIENNE

po cenach ściśle konkurencyjnych.

Akta karne 1926 r. № 1841.

Odpis.

Wyrok

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący p. o. Sędzia Pokoju Ehrenkreutz
Ławnicy: B. Mielnicki, N. Hubica.

Dnia 20-go sierpnia 1916 roku Sąd Pokoju
w Białej-Podlaskiej po rozpoznaniu na posiedzeniu
publicznem sprawy z oskarżenia Frajmy Asz z art.
272 K. K. i o lichwę na zasadzie art. 119 Ust.
Post. Karn. art. 59, art. 60, 62 i 65 Przep. Tym.
o koszt. sąd. i art. 19 Ust. o zwalczania lichwy
wojennej.

POSTANAWIA:

Frajnę Asz skazać na grzywnę w wysokości 10
(dziesięć) zł. a w razie niewypłacalności na 3 (trzy)
dni aresztu oraz na uiszczenie 1 (jednego) zł. na
rzecz Skarbu; wyrok na koszt skazanej ogłosić
w „Podlasiaku“ oraz wywiesić na domu, gdzie
mieszka oskarżona, na przeciąg 7 dni.

Wyrok nieostateczny.

Termin i tryb zaskarżenia ogłoszono.

Sędzia Pokoju

Ławnicy

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność

Sekretarz **Wielgosz**

PODLASKA WYTWÓRNIA SAMOLOTÓW Sp. Akc.

Zarząd: Warszawa, Natolińska 13. (tel. 271-06 i 541-06)

Wytwórnia i Lotnisko: BIAŁA PODLASKA (tel. 58).

Adres telegraficzny:

Biała Podlaska

„LOT“

RACHUNKI:

w Banku Polskim,

w Banku Gospod.

Krajowego,

w Banku Ziemiańskim,

w P. K. O. № 10.988

Płatowce Wojskowe

Płatowce Transportowe

Płatowce Sportowe

WSZELKIE KONSTRUKCJE LOTNICZE.